N. 2768.

CURRENDA XV.

A. D. 1866.

L. 2728.

Wezwanie o współdziałanie z C. K. Urzędami w sprawie utrzymywania porządku publicznego a szczególniéj zabezpieczenia majątku po wsiach.

Otrzymaliśmy od Wysokiego Prezydyum C. K. Namiestniczéj Komisyi Krakow. Okolnik z d. 31. Lip. r. b. L. 2723. wydany do wszystkich Naczelników obwodowych i powiatowych, jako i Odezwę do Nas. Okolnik w powyższym celu.. jest następującéj treści:

„Von mehreren Seiten sind mir beschwerdsame Mittheilungen zugekommen, daß die öffentliche Ordnung und insbesondere die Sicherheit des Eigenthums auf dem flachen Lande gegenwärtig mehr denn je Gefärdungen und Verletzungen ausgesetzt sind, daß muthwillige und zum großen Theile auch boshafte Beschädigungen fremden Eigenthums immer zahlreich vorkommen, daß sowhl auf den Feldern als auch in Waldungen unbeanständet gefrevelt werde, daß die Propinationsberechtigten den widerrechtlichen Eingriffen in ihre Gerechtsame Preis gegeben sind, — daß die zur Abstellung dieser Übelstände zunächst beruffenen Gemeind-Vorstände mit Hintansetzung ihrer beschworenen Pflichten dem gesetzwidrigen und sträflichen Treiben einzelner Gemeindeglieder und deren widerkehrenden Ausschreitungen müßig zusehen, statt mit der vollen Strenge ihrer Amtsgewalt gegen die Gesetzübertreter und Frevler einzuschreiten und dieselben der vorgeschriebenen Instruktion gemäß der zuständigen Behörde zur Strafbehandlung anzuzeigen, beziehungsweise an dieselbe abzustellen.

In einzelnen Ortschaften soll sich eine Zügellosigkeit bemerkbar machen, welche sich über jede Regel des Anstandes und des Gesetzes hinaussezt und nicht selten von einer ofenen Mißachtung der gesetzlichen Gewalt der Behörde und der Organe begleitet ist, die im Interesse der öffentlichen Ordnung unter keiner Bedingung geduldet werden darf.

Es ist sicher keine empfehlende noch beruhigende Erscheinung, wenn solche Thatsachen gegenwärtig am Vorabende der den Gemeinden im Wege der Gesetzgebung zugedachten autonomen Verwaltung zu Tage tretten, und es ist einleuchtend, daß unter so gearteten Verhältnissen, wenn sie fernerhin andauern sollten, die Selbstverwaltung der Landgemeinden nicht nur kein besonderes Vertrauen einflößen kann, sondern daß vielmehr zu besorgen steht, daß bei denjenigen Gemeinden, bei denen jene mißlichen Wahrnehmungen hervortreten, ihre Selbständigkeit nicht zur Befestigung der ge-

setzlichen Ordnung, sondern nur zu noch größerer Unordnung und zur schrankenlosen Willkühr führen würde.

Unter solchen Umständen ist es zunächst Pflicht der Behörden jedes bezügliche Simptom mit gewissenhafter Aufmerksamkeit und Eindringlichkeit zu verfolgen, im Zwecke der Sicherstellung eines streng gesetzlichen Zustandes bei jeder sich darbiethenden Gelegenheit, namentlich aber bei den Amtstägen auf die Ortsvorstände und Gemeindeinsassen Einfluß zu üben, auch sonst durch die Ortsgeistlichkeit, die Schullehrer und andere vertrauenswürdige Persönlichkeiten in derselben Richtung ununterbrochen einzuwirken, jeder Gefährdung der gesetzlichen Ordnung und Siecherheit mit aller Entschiedenheit und mit allen zu Gebote stehenden Mitteln entgegenzutreten, in vorkommenden Fällen von Eigenmächtigkeiten und Gesetzesverletzungen aber mit energischem Nachdrucke die gesetzmäßige Strafamtshandlug einzuleiten und insbesondere dafür zu sorgen, daß die verdiente Strafe so rasch als möglich der Übertretung auf dem Fuße folge, weil dies erfahrungsgemäß unter allen Umständen das wirksamste Mittel ist, dem Umsichgreifen der Gesetzlosigkeit ein Ziel zu setzen.

Ich lege einen besonderen Werth darauf, daß von den Andeutungen des gegenwärtigen Erlasses bei dem nächsten Amtstage — Gebrauch gemacht werde, daß sonach den Ortsvorständen unter entsprechender kathegorischer Vorhaltung die Bestimmungen der vorgeschriebenen Dienstesinstruktion und insbesondere der §§: 16 und 29 derselben recht eingreifend in Erinnerung gebracht werden, wornach denselben zur vorzüglichen Pflicht gemacht wird dafür Sorge zu tragen, daß in der Gemeinde keine Ausschreitungen oder Gewaltthätigkeiten und am allerwenigsten Zusammenkünfte zu derlei Zwecken Statt finden, daß Niemand zur Selbsthilfe, welche strengstens verbothen ist, schreiten dürfe, indem Jedermann sein Recht bei der Behörde unmittelbar oder durch Vermittlung des Ortsrichters zu suchen habe; — dann daß sowohl im Innern der Gemeinde als auch in den nachbarlichen Beziehungen derselben zu dem gutsherrlichen Gebiete Friede und Eintracht erhalten, daß der Ortsseelsorger in seiner Wirksamkeit für Religiösität und Sittlichkeit kräftig unterstüzt und die Jugend zum Schulbesuche angehalten werde, daß ferner Ausschweifungen und Trunkenheit, Müssiggang und Arbeitsscheue hintangehalten, dagegen Arbeitssamkeit und Emsigkeit thunlichst gefördert werden, daß endlich die Gemeindeinsaßen nicht versäumen sich an dem Erwerbe durch Arbeitsaushilfe im Orte oder in der Nachbarschaft bereitwillig zu betheiligen, damit nicht Grundstücke wegen Trägheit und Arbeitsscheue unbebaut gelassen und durch verabsäumte oder unterlassene Aushilfe die Gaben Gottes zu Grunde gerichtet werden.

Diese sowohl vom Standpunkte der gesetzlichen Ordnung als auch im volkswirtschaftlichen Interesse höchstwichtigen Andeutungen können nicht oft genug erneuert werden, weßhalb dieselben nicht bloß bei besonderen Anläßen, sondern auch sonst im

Allgemeinen gelegenheitlich der Amtstäge mit ernstlichem Nachdrucke zu wiederholen sind, um sich auf diese Art vor Allem der materiellen Ordnung im Lande als der ersten und wesentlichsten Grundlage der künftigen freiheitlichen Entwiklung des Gemeindelebens thunlichst zu versichern.

Ich werde bei jedem sich ergebenden Anlaße, wo gegen Gesetzwidrigkeiten und Ausschreitungen eine höhere Abhilfe in Anspruch genommen werden sollte, ganz besonders auf der zu liefernden Nachweisung bestehen, was von Seite der betreffenden Behörden im gegebenen Falle zum Schutze des gekränkten Rechtes und zur Bestrafung des Uibertreters geschehen ist, und glaube mich der Erwartung hingeben zu können, daß in dieser Beziehung keine Veranlassung vorliegen wird, die Behörden einer pflichtwidrigen Unterlassung oder eines Saumsales zu zeihen.

Mit 15. k. Mts gewärtige ich die Anzeige über den Vollzug dieser Anordnung und die Art desselben.

Ich wende mich übrigens unter Einem auch an die bischöfliche Consistorien mit dem Ersuchen, daß sie auch von ihrem Standpunkte mittelst der Einwirkung der untergebenen Geistlichkeit die Bemühungen der Behörden in demselben Sinne und in gleicher Richtung unterstützen.

Vom Präsidium der k. k. Statthalterei Comission."

Szanowne Duchowieństwo!

Nie jest Wam tajno, jakiem przywarom lud nasz jeszcze podlega; a z téj powyższéj Odezwy lub z innych źródeł wiadomość czerpiecie, że lud nasz w niektórych okolicach temi czasy jakąś nieufność ku Władzom krajowym objawił, a co gorzéj w pewnym względzie Rozporządzeniom wyższym upór stawiać jako i na cudzą własność rzucać się zaczął. Podobne wypadki tém są pożałowania godniejszemi, iż skutki z tąd wynikające w przyszłości mogą się okazać niebezpieczniejszemi! Wysokie Prezydyum c. k. Namiestniczéj Komissyi w Krakowie pod 1. Sierpnia 1866 l. 2733 udaje się do Nas, i wzywa Nas do wspierania Władz krajowych w poskromieniu wybryków i nałogów szkodliwych.

Udajemy się przeto do Waszego zdrowego rozsądku, i Waszéj gorliwości Pasterskiéj o utrzymanie porządku prawego, abyście szanowni Bracia Kapłani ze stanowiska Waszego, przy wszelkiéj sposobności, któ́ra Was zbliża do ludu od Boga Wam powierzonego wpływali na lud *roztropnie*, *łagodnie* i przedstawiali im *potrzebę* uległości i posłuszeństwa we wszystkiém Rządowi. W naukach kościelnych, lub szkolnych, gdzie tylko słowa świętéj, pokojem tchnącéj Ewanielii pochop do tego nastręczają, przypominajcie, nauczajcie: *Że wszelka Zwierzchność od Boga, i kto się Zwierzchności sprzeciwia, sprzeciwia się Bogu samemu*; przedstawiajcie, że Monarsze dał Bóg w rękę *miecz na postrach i poskromienie złych a na ochronę dobrych* ludzi, i że błogich skutków ze strony Władzy wtenczas tylko doświadczać będziemy, jeżeli się jéj posłusznymi okażemy. Jeżeli im ciężary krwawéj wojny dokuczają, niechże wiedzą ludkowie: że co się dzieje, dzieje się z dopuszczenia Opatrzności

Boskiéj, i wojny srogości Bóg sprawiedliwy używa na ukaranie ciężkich grzechów naszych. *Pokoju*, *są słowa* Ś. Augustyna, *pragniemy wszyscy z dobréj woli naszéj, a wojnie poddać się musimy z potrzeby*. Przypominajcie ludowi teraz i każdego czasu, ile to mają do podziękowania Najdost. Cesarzowi Franciszkowi Józefowi i nie powinni zapominać o tem, ile to ulgi z rozporządzenia Jego doświadczyli; ile się ich byt polepszył, gdy ich z pod jarzma pańszczyzny i innych danin uwolniono! I ten byt u wszystkich okazałby się kwitnącym, gdyby wszędzie było więcéj pracowitości, przemysłowości, oszczędności, trzeźwości, rzetelności i bogobojności; gdyby rzadziéj uczęszczano na jarmarki tak liczne i t. p. Byłożby to rozumnie, sarkać, narzekać, burzyć się, gdy nieprzyjaciel potężny wojną Państwo cesarskie napada, a wojna, aby napaść odeprzeć, ofiar ze strony Naszéj wymaga! Błogie aż dotąd było dla serca Monarchy to przekonanie, że lud Galicyi dotąd się Jemu wiernym i życzliwym w każdym razie okazywał i który właśnie miał uzyskać swobodę zarządzenia majątkiem, sprawami gminy. Miałby się teraz pozbawić téj chluby uległości i wierności ku Monarsze od Boga samego nakazanéj... nie mniéj chwili cieszenia się samorządem.!?

Roztropnie, z wszelką obględnością i mądrością uwagę zwrócić trzeba ludu i na to: że w niektórych okolicach lud się rzucać zaczął na cudzą własność, i chcąc z urojenia wynikającą zemstę wywrzeć, groźnie występował. Niechże nas P. Bóg broni od takich występów! Jeżeli to wielką karę ściąga na siebie w każdym innym czasie, to daleko sroższą chłostę w czasie wojny! Niech sądzą sami, czyżto dobrze, gdy walczyć musi Cesarz z nieprzyjaciołmi, aby mu kłopot czynili własni poddani! I w czasie wojny zawsze jest w rękach Monarchy tyle potęgi, że przykładnie może wszelką zuchwałość i gwałcenie praw ukarać i przytłumić! Ostrzegajcie lud szanowni Kapłani! aby szanowali *swoją i cudzą pracę*, nie tłumili się po karczmach, gdzie wichrzyciele trunkiem rozpaleni niedorzecznemi baśniami prosty lud zatruwają. Niech raczéj gdzie się potrzeba wspierania wrzącéj wojny okazuje, pracą swoją usilną pomagają dary Boże zbierać tym, którzy za ciężkie pieniądze ich pomocy potrzebują; niech pracą i oszczędnością w domu wyszczególniają się, a zbiorą tyle, że wszelkim wymaganiom będą w stanie zadosyć uczynić. Bracia Szanowni! tém skuteczniéj w tym kierunku teraz pracować, i na lud zbawienny wpływać możemy, że i Wysokie Presidium krajowe wspomnionym okólnikiem, dobrze położenie kraju, i okoliczności dzisiejsze poznawszy, upomina powiatowe Urzęda, aby jedną myślą z nami, działali i ręce na wzajem sobie podając starali się o utrzymywanie porządku i moralności. Wdzięcznem sercem tak stósowną dziś do okoliczności wszelkich witamy Odezwę; bo tego i Wy i My dotąd pragnęliśmy. Wszakże wiécie, jak nam ciężko nie raz przychodziło coś skutecznego osiągnąć, gdyśmy pukali do drzwi urzędowych o ukarcenie i poskromienie bezbożności lubieżności rozuzdanéj, przymykanie szynków i zakazanie tańców we Święta i w Niedzielę do późnéj nocy i innych zbytków, które na wielkie zgorszenie i zmartwienia dobrze myślących pomiędzy ludem chrześciańskim szkodliwie wichrzyły.

Chwyćmy się z Urzędami za ręce, i puśćmy w niepamięć niesnaki i nieporozumienia; pracujmy nad utrzymywaniem, ożywieniem porządku, spokojności, i w szkole i w kościele, będąc pewni pomocy z Góry w téj dążności przyobiecanéj. A tak wypełnimy cząstkę piękną świętego powołania naszego z miłości dla ludu od Boga nam powierzonego, któryby się wystawić mógł nieszczęsnym uporem na chłostę; z miłości i przychylności ku drogiemu Monarsze ochraniając Go z téj strony od utrapienia, na które i tak serce jego w krwawéj wojnie wystawione, a przyczyniając się do zachowania spokojności według słów Zbawiciela *„pokój mój daję Wam, pokój mój zostawiam Wam“* staniemy się Aniołami pokoju.

Na koniec dodajemy i to: że jeżelibyście zkądbądź w usiłowaniach waszych przeszkody doświadczać mieli, donieść to do naszéj wiadomości obowiązkiem niech będzie Waszym. Tarnów dnia 4. Sierpnia 1866.

L. 1365.

Wykaz

rzeczy do Kościołów parafialnych Dekanatu Dobczyckiego częścią przez WX. Proboszczów, częścią przez ich pobożnych Parafian sprawionych, dotychczas nie wykazanych; oraz różnych przy tychże Kościołach i budynkach plebańskich podjętych reparacyi, sporządzony w czasie Wizyty Dekanalnéj w miesiącach, Lipcu, Grudniu 1865 i Styczniu 1866 odbytéj.

(Dokończenie do Kur. XIV. r. b. o Kościele Zakliczyńskim.)

W roku 1864 nowa Alba z koronką szeroką u dołu i rękawów za 6 złr. — Obrus z wielką koronką przed Ołtarz P. Jezusa ofiarowali Marcin *Cygan* z żoną Teklą z Czechówki. — Obrus z szeroką siatką przed Ołtarzem M. B. ofiarowała Pani *Dąbska.* — Chorągiew żółtą sprawił Błażéj *Pokusa* z Zakliczyna. — Chorągiew czerwoną sprawił Walenty *Szlosarczyk* z Zakliczyna. — W roku 1862 obraz wielki Ś. Izydora olejno malowany w ramach ze składki za 32 złr. 40 kr. — Obraz olejny Ś. Floryjana w roku 1863 sprawił P. Franciszek *Szkoda* z żoną Julią, były dziedzic części Stojowic, złożył 12 złr. 80 kr., brakujące 17 złr. 40 kr. miejscowy Ks. Pleban dodał; razem kosztuje ten obraz 30 złr. 20 kr. — W roku 1865 dwa obrazy, Serca P. Jezusa i Serca M. B. w snycerskich ramach posrébrzanych, na desce malowane ze składki 3 złr. 33 kr., Pleban zaś miejscowy dodał 11 złr. 67 kr. — Ogrojec przedstawiający górę oliwną z drzewami oliwnemi z obrazem P. Jezusa klęczącego, malowany olejno na deskach z drzwiczkami do zamknięcia, kosztuje 20 złr. 25 kr. — Obraz P. Jezusa 15 złr. — Feretron M. B. i Ś. Anny sprawił Jedrzéj *Slosarczyk* w roku 1859 za 30 złr. — W roku 1857 W. Pani *Morelowska* współkollatorka darowała do Kościoła dywan. —

W roku 1852 wystawiono stajnię z drzewa dla koni i wołów kosztem Konkurrencyi. — W roku zaś 1856 stajnię z drzewa dla krów, kosztem Konkurrencyi. —

W roku 1865 wystawiły Gromady Zakliczyna, Czechówki, Stojowic i Sikorzeńca z drzewa nowy budynek szkolny gontem pokryty za 692 złr. 6 kr. a. w. —

Podawszy do powszechnéj wiadomości, ile to i przez kogo w Dekanacie Dobczyckim przez lat kilka uskuteczniono dla chwały Bożéj i pożytku sług bożych i t. p. wyrażamy niniejszém swoją radość z powodu takiéj wzorowéj gorliwości, i życzenie, aby Dawca dóbr wszelkich, wszystkim Dobroczyńcom wzmiankowanym tę ich uczynność obficie nagrodzić jakoliteż w innych Dekanatach Dobroczyńców takich przymnożyć raczył, udzielając Im Naszego błogosławieństwa pasterskiego.

Tarnów w dzień Przemienienia Pańskiego 1866.

L. 1895.

Wykaz reperacyj i rzeczy sprawionych do Kościoła parafialnego ś. Maryi Magdaleny, do Kościoła ś. Stanisława, miejsca jego urodzenia, tudzież Plebanii w Szczepanowie Dekanatu Wojnickiego od roku 1850—1864, staraniem teraźniejszego Plebana JX. Wojciecha Bobka.

A. Reparacya Kościoła ś. Maryi Magdaleny.

1. Kościoł parafialny ś. Maryi Magdaleny około roku 1471 przez JKs. Jana Długosza Starszego Plebana Szczepanowskiego z cegły wymurowany, wiekiem czasu mocno dezelowany i upadkiem grożący, całkowicie zreperowano t. j. dano nowe belki, murłaty, nową wiązbę, krokwie, łaty, i nowym pokryto gontem, sprawiono także troje drzwi nowych. Wszystko to kosztowało 1650 złr., które wpłynęły drogą konkurencyi, a wszelką pomoc roboczą dali Parafianie, reperacyą trudnił się JKs. Pleban.— 2. Wystawiono nową kopułę dla sygnaturki (ktoréj przedtem nie było) blachą cynkową pokryto, i zégar, będący przedtem na chórze, w niej umieszczono. Kopuła ta powstała z oszczędności reperacyi i dobrowolnéj składki w ilości 261 złz. 31 kr. m. k. pomysłem i staraniem Ks. Plebana.— 3. Z kruchty od południowéj strony zrobiono kaplicę i Ołtarz Ś. Rozalii w niéj umieszczono za 20 złr. ze składki dobrowolnéj.— 4. Cały Kościoł wewnątrz otynkowano, zreperowano podsiebitkę w nawie Kościoła i chór, sprawiono nowe okna i Kościoł wymalowano za cenę 661 złr. 46 kr.; na to złożyli dobrowolnie parafianie 478 złr. 42 kr. Ks. Pleban dodał 195 złr. 4 kr. i wikt dawał malarzom.— 5. Zreperowano zakrystyę, wymurowano nad nią skarbiec sklepiony i nowym gontem pokryto za 162 złr. z konkurencyi.— 6. Wybito w murze i sprawiono nowe drzwi z pola do zakrystyi za 40 złr. koszta poniosł Ks. Pleban.— 7. Zreperowano kaplicę P. Jezusa od strony północnéj, dano nową podłogę i nowym gontem pokryto kosztem konkurencyi w ilości 150 złr.— 8. Z kamienia i cegły staréj przymurowano kruchtę od strony północnéj kosztem 107 złr. 24 kr.; na to wpłynęło ze sprzedarzy zbutwiałego drzewa z dachu Kościoła 50 złr. a Ks. Pleban dołożył 57 złr. 24 kr. robotnika dali Parafianie.— 9. Zreperowano filary około Kościoła i kościoł od spodu zewnątrz otynkowano kosztem konkurencyi w ilości 80 złr.— 10.

Zreparowano dzwonicę i nowym gontem pokryto za 244 złr. 58 kr. drogą konkurencyi, wszystkiemi reperacyami trudnił się Ks. Pleban. — 11. Przerobiono wielki Ołtarz, sprawiono nowe figury śś. Apostołów Piotra i Pawła, dwóch Aniołów, obraz u góry ś. Trójcy i nowe Tabernakulum, to wszystko z odmalowaniem i odzłoceniem kosztowało 560 złr., na to wpłynęło ze składki dobrowolnéj 160 złr. Ks. Pleban dołożył ze swego 400 złr. i wikt dawał stolarzowi i malarzom. — 12. Sprawiono nowe balasy z kutego żelaza kosztem Ks. Plebana w kwocie 90 złr. — 13. Zreperowano organ, sprawiono nowy miech cylindrowy za 100 złr., na to parafianie złożyli 40 złr. Ks. Pleban dał 40 złr. a organista tamtéjszy P. Michał Ziołowski dodał 20 złr. i wikt dawał orgarmistrzowi — 14. Sprawiono Pająka szklanego o dwunastu lichtarzach ze składki dobrowolnéj za 103 złr — 15. Sprawiono nową ambonę i w miejscu dogodniéjszym umieszczono za 120 złr. kosztem Parafian i Ks. Plebana. — 16. Pan Jan Kanty Łasiński sprawił lampę za 30 złr. i ławkę za 26 złr. 17. Pan Jan Gniewiński sprawił drugą ławkę za 25 złr. 18. Bractwa sprawiły cztéry nowe obrazy do Ołtarzy a) Niepokalanego Poczęcia Matki B. za 50 złr. b) Zwiastowania N. M. Panny za 12 złr. c) ś. Stanisława wskrzeszającego Piotrowinę za 50 złr. d) ś. Izydora rolnika za 12 złr.; razem: 124 złr. — 19. Też Bractwa sprawiły dwa sztandary za 115 złr. i 12 lichtarzy drewnianych za 12 złr. — 20. Parafianin Jan Cholik sprawił dwa ornaty, jeden białego, drugi czerwonego koloru za 60 złr. 21. Parafianka Kunegunda Matys sprawiła ornat fioletowy za 15 złr. 22. Druga Parafianka N. sprawiła ornat czarny za 12 złr. 23. Odmalowano kaplicę Pana Jezusa kosztem Ks. Plebana w cenie 60 złr. 24. Odmalowano Ołtarz ś. Antoniego za 60 złr.; pewna Parafianka dała 20 złr. Organista 10, a Ks. Pleban dołożył 30 złr. 25. Ks. Pleban sprawił kielich z srébra chińskiego wyzłocony za 45 złr. 26. Ks. Pleban sprawił Mszał nowy za 20 złr. 27. Bractwo sprawiło 12 nowych metalowych lichtarzy za 130 złr. 28. Ks. Pleban sprawił albę nową za 12 złr. 29. Ks. Pleban kupił kapę czarną za 30 złr. 30. Zreparowano mur obwodzący cmentarz około Kościoła ś. Maryi Magdaleny za 658 złr. koszta poniosła Konkurrencya, do tego Parafianie zwieźli 10 sągów kup kamieni i dali pomoc roboczą. 31. Pobożne Parafianki sprawiły kilka pięknych obrusów na Ołtarze, i firanek tudzież kilkanaście obrusów mniejszéj wartości dały Kościołowi w ofiarze. 32. Pana Jezusa na krzyżu do kruchty sprawił Wojciech Zachara. 33. Feretron Wojciech Cholik za 40 złr. 34. Kupiono 10 nowych metalowych lichtarzy za 100 złr.; pewien Parafianin dał 60 złr. a 40 złr. dołożył JKs. Pleban.

B. Reperacya Kościoła Ś. Stanisława.

1. W roku 1860 zreparowano facyatę Kościoła Ś. Stanisława, poprawiono tynk zewnątrz około Kościoła, zreparowano sufit, troje drzwi, kopułę sygnaturki i cały dach na Kościele nowym pokryto gontem, kosztem 493 złr. 67 kr. które złożyła konkurrencya, reperacyą zajął się JKs. Pleban. — 2. Przerobiono wielki Ołtarz, tenże odmalowano i odzło-

cono, dodano dwóch Aniołów i obraz przedstawiający Kanonizacyą Ś. Stanisława; koszta te poniósł Ks. Pleban w ilości 230 złr. — 3. Wymurowano dwa poboczne Ołtarze, umieszczono w każdym po dwa obrazy przedstawiające pamiątki z życia Ś. Stanisława, tudzież umiesczono po dwóch aniołów w każdym ołtarzu — Ołtarze te odmalowano i odzłocono, kwotę 396 złr. 50 kr. kosztowało to wszystko — Parafianin Jakób Ciruś dał 40 złr. Bractwa 150 złr. składka dobrowolna uczyniła 83 złr. 23 kr., Ks. Pleban dołożył 123 złr. i 27 kr. i wikt dawał malarzowi. — 4. Wymurowano nową kaplicę na miejscu urodzenia ś. Stanisława, zabezpieczono Relikwije dębu, pod którym urodził się ś. Stanisław, i Ołtarz z obrazem przedstawiającym narodzenie ś. Stanisław w téjże umieszczono, w któréj to kaplicy przy napływie ludzi w czasie odpustu na ś. Stanisława i w czasie dogodnym Msza ś. odprawiać się zwykła. Koszta téjże, oprócz trochę staréj cegły roboty ciągłéj i pieszéj, którą dali Parafianie, poniósł JKs. Pleban w ilości przeszło 1000 złr. — 5. Na miejscu sadzawki, w któréj ś. Stanisław po narodzeniu swojém miał być obmyty, odbudowano całkiem już zawaloną studnię. JW. Pan kollator dał drzewa na cembrzynę, Parafianie dali pomoc roboczą, a Ks. Pleban zapłacił majstra w ilości 60 złr. — 6. Zreparowano filar kamienny, i nową statuę ś. Stanisława zrobioną z drzawa na nim umieszczono, koszta poniósł Ks. Pleban w kwocie 65 złr. — 7. Miejsce urodzenia ś. Stanisława obwiedziono murem długości 44 sążni za 305 złr. które wpłynęły ze składek dobrowolnych, a robotnika dali Parafianie. 8. Sprawiono nowy krzyż dębowy na cmętarzu, dęba dał Tomasz Cisak, a 35 złr. składka uczyniła. —

(Dokończenie nastąpi.)

L. 2697 i 2750.

Polecenie modłom

1.) Duszy ś. p. Wieleb. Karoliny Alscher, zakonnicy Reguły Ś. Klary w klasztorze Staro-Sandeckim, która 25. Lip. r. b. w wieku 62 lat, zaopatrzona śś. Sakramentami, po 5 dniowéj słabości w Panu zasnęła, i na któréj pogrzeb 18. kapłanów się zgromadziło.

2.) Duszy ś. p. Augustyna Brożka, Plebana w Kozach, 4. Sierp. nadedniem po zaopatrzeniu i rozporządzeniu w wieku 74 r. zgasłego.

E Consistorio Episcopali,

Tarnoviae die 9. Aug. 1866.

Josephus Alojsius,

Episcopus Tarnoviensis.

JOANNES FIGWER, Cancellarius.

Tarnoviæ & Premisliæ. Typis Anastasii Rusinowski, 1866.

Impensis Illustrissimi ac Reverendissimi Consistorii.